

REWOLUCJA W MSWiA. ZIELIŃSKI TRACI KONTROLĘ NAD SŁUŻBAMI

Nowy szef resortu spraw wewnętrznych i administracji podjął decyzję o odebraniu wiceszefowi ministerstwa, Jarosławowi Zielińskiemu, nadzoru nad częścią podległych mu do tej pory formacji - Policją, Strażą Graniczną oraz Służbą Ochrony Państwa. "W rękach" Zielińskiego zostają m.in. "sprawy wynikające z nadzoru nad ochroną przeciwpożarową i obroną cywilną". Decyzja w tej sprawie została już opublikowana w dzienniku urzędowym ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Od tej pory bezpośredni nadzór nad Policją przejmie minister Mariusz Kamiński. Co więcej, szef resortu przejął również kontrolę nad Strażą Graniczną oraz Służbą Ochrony Państwa.

Zgodnie z dokumentem, który pojawił się dzisiaj w dzienniku urzędowym ministra - a dokładnie punktem nr 4 - Zieliński prowadzić będzie od tej pory "sprawy wynikające z nadzoru nad ochroną przeciwpożarową i obroną cywilną". Wcześniej brzmiał on: "prowadzi sprawy wynikające z nadzoru nad realizacją zadań z zakresu ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, ochrony osób, obiektów i urządzeń".

Jak wymienia TVN24, w nowych kompetencjach Zielińskiego brak również nadzoru nad pionami bezpieczeństwa wewnętrznego w policji, Straży Granicznej oraz komendantami Straży Granicznej oraz Służby Ochrony Państwa. Zniknął również punkt dotyczący prowadzenia spraw wynikających ze stosunku podległości wobec ministra: Komendanta Głównego Policji, Komendanta Głównego Straży Granicznej, Komendanta Służby Ochrony Państwa, Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej oraz Szefa Obrony Cywilnej Kraju.

Jak pisze TVN24, wiceminister stracił również kontrolę nad "najnowszą służbą specjalną, która funkcjonuje od stycznia 2018 bezpośrednio w resorcie spraw wewnętrznych, czyli biurem nadzoru wewnętrznego".

Minister Mariusz Kamiński będzie miał więc sporo na głowie, bowiem pełni także funkcję ministra koordynatora służb specjalnych. Formalnie podlegają mu więc również: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu i Centralne Biuro Antykorupcyjne. Bez wątplenia, Kamiński właśnie z tym ostatnim związany jest najbardziej, bowiem jest jednym z jego współtwórców, a także pierwszym szefem powołanej w 2006 roku do życia nowej służby specjalnej. Sam resort SWiA objął niedawno, gdyż na początku sierpnia br. Zastąpił na tym stanowisku Elżbietę Witek, która została nowym marszałkiem Sejmu.

Wydawało się, że skoro Kamiński resort przejął tuż przed jesiennymi wyborami, to nie będzie już robił w nim zamieszania i wprowadzał "swoich porządków". Wielu polityków PiS powtarzało jednak, że Kamiński uważany jest za człowieka, który prowadzi rządy "silnej ręki" i zapewne będzie chciał potasować karty w resorcie zgodnie ze swoją wizją. Jak widać, mieli rację.

Należy również podkreślić, że relacja Kamiński-Zieliński nie należy do najzażyłych. Politycy "poróżnić" mieli się już cztery lata temu, gdy Jarosław Zieliński powołał na komendanta głównego policji inspektora Zbigniewa Maja. Wiceszef miał nie skonsultować wtedy z Mariuszem Kamińskim powołania komendanta, a trwały już wobec niego działania służb.

MR